

APELE O NISZCZENIE INFRASTRUKTURY I GROŹBY WOBEC URZĘDNIKÓW. RADYKALIZACJA RUCHU ANTY 5G

Ruch anty 5G, nie tylko w Polsce, zyskał wielu zwolenników. Wraz ze wzrostem liczebności grupy, ale także pozyskaniem silnych liderów i politycznego wsparcia wzrosła również radykalizacja niektórych członków tego środowiska, których działalność wykracza daleko poza standardową pracę aktywisty. O ile zadawanie pytań przedstawicielom władzy, poddawanie w wątpliwość stawianych przez nich tez czy domaganie się przeprowadzenia badań stoi u podstaw praw obywatelskich, o tyle nie może być zgody na działania wykraczające poza te ramy, czy nawet kwalifikujące się jako przestępstwo.

O tym, że technologia 5G budzi sporo kontrowersji widzimy nie od dziś i nie tylko w Polsce. Technologia nowej generacji już sama w sobie jest przedmiotem licznych dyskusji, a w połączeniu z licznymi teoriami spiskowymi nabiera szczególnej mocy. Czy obawy odnośnie wprowadzenia sieci nowej generacji są uzasadnione?

Zacznijmy od początku - czy ruch anty 5G jest potrzebny?

Jak najbardziej. Demokracja opiera się na działalności społecznej w tym poruszaniu problematycznych aspektów funkcjonowania administracji państwowej, życia społecznego, problemów i obaw. Takim ruchem z pewnością jest ruch anty 5G w dużej części skupiający osoby zainteresowane rozwojem technologii - w tym potencjalnymi negatywnymi skutkami jej funkcjonowania dla zdrowia. Często w przestrzeni informacyjnej pojawiają się pejoratywne hasła o "oszołomach", "przeciwnikach postępu" czy niemal kultowych już "foliowcach" i „foliarzach”. Czy tak należy określać osoby, które żywo zainteresowane są swoim zdrowiem i zadają trudne pytania? Z pewnością nie, każdy obywatel, który ma wątpliwości co do działań realizowanych przez rząd ma prawo do pytań, z kolei te nie mogą a wręcz muszą udzielać odpowiedzi.

Jednak problem pojawia się, gdy społeczni aktywiści w debacie publicznej używają niczym niepopartych argumentów, teorii spiskowych, "faktów" przeczących logice i wiedzy naukowej czy opierają się na informacjach pozyskanych ze "sprawdzonych", "rzetelnych" czy tak "tajnych", że aż nieujawnionych źródeł. Problemem jest również opieranie swojej argumentacji na pseudonaukowcach czy influencerach, którzy niekoniecznie wiele mają wspólnego z pracą i wiedzą naukową. Jeszcze gorzej jak taka osoba korzysta ze źródeł internetowych - memów, filmów niewiadomego pochodzenia, wpisów czy specjalnie spreparowanych treści. Ostatnim stadium jest zamknięcie się w swojej bańce informacyjnej co znacznie ułatwiają media społecznościowe i dziesiątki grup tematycznych choćby na Facebooku, które śmiało można określić mianem "kółeczka wzajemnej adoracji". Członkowie tego typu grup są bardzo łatwym łupem dla podmiotów dezinformujących, którym niezwykle w prosty sposób można podsunąć najbardziej absurdalne fake newsy.

Szkalowanie funkcjonariuszy publicznych sposobem na walkę o uznanie swoich racji?

W zeszłym tygodniu informowaliśmy o kolejnym już ataku na Wandę Buk - wiceminister w resorcie cyfryzacji, która jak widać poprzez swoją działalność, ale również liczne wpisy ruchu anty 5G stała się w Polsce twarzą sieci nowej generacji. W ramach ostatnio opublikowanego nagrania oprócz steku patetycznych haseł "śmierć wrogom ojczyzny" i nieracjonalnych tez o masowym morderstwie i dokonania "ludobójstwa żywcem" (pis.org.) pojawiło się niepokojące stwierdzenie, że minister Buk "powinna być zneutralizowana - dożywnie rygorystyczne więzienie albo śmierć" (pis.org.). Wiceminister Wanda Buk jest celem zmasowanych, cyklicznych ataków na swoją osobą. Na stronach "Prawo do życia" i "Nie dla 5g" jest kilkanaście filmów, w którym padają różnego rodzaju oskarżenia pod adresem Wandy Buk.

2 godz. •

Pani Minister Wanda Buk główny ekspert od technologia 5 G, tak kobieta ma poważne zaburzenia psychiczne. Wywiad w TV Republika.




youtube.com
ROZMOWA ŚCIŚLE JAWNA - WANDA BUK (WICEMINISTER CYFRYZACJI) - CZY TECHNOL...

4 1 komentarz • Udostępniono 4 razy

22 października 2019 •

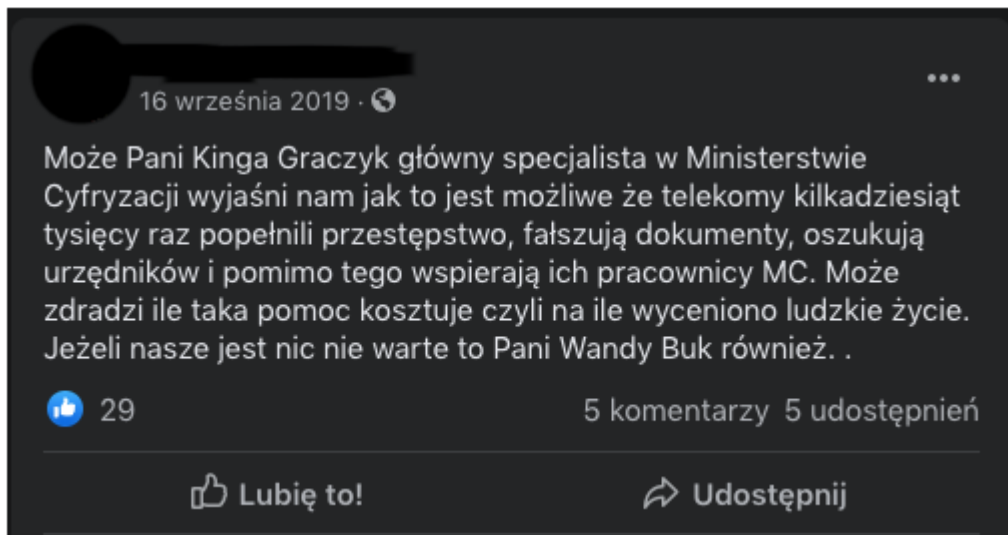
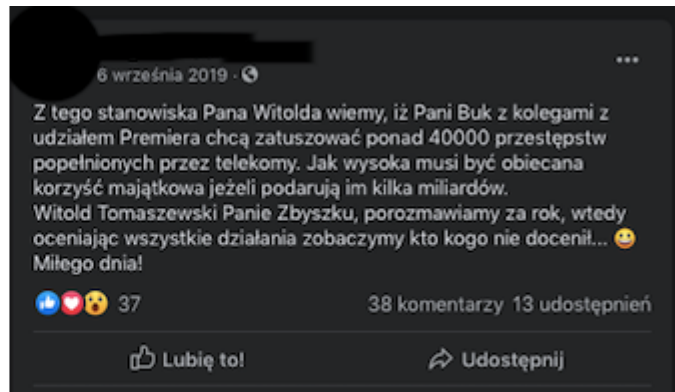
Pani Minister Wanda Buk tuszuje świadomie przekrety spółek. Korupcja. Obrzydliwe i haniebne. Spółki zagrożone karą idącymi w miliardy a ona z małą łapówką chce to zatuszować. Ciekawe ile Prezesowi odpali.



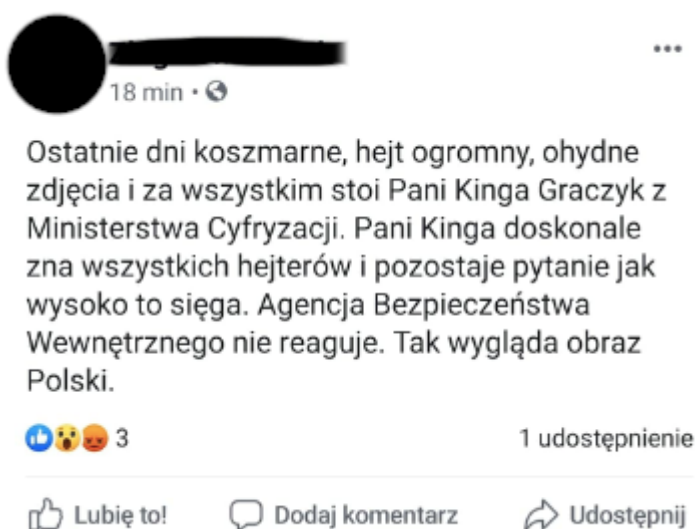
RP.PL
Masztfów za oknem nie powinniśmy się bać - rozmowa z wiceminister cyfryzacji Wandą Buk

67 32 komentarze 93 udostępnienia

Jak się okazuje problem nie jest odoosobniony. Szkalowanie i groźby skierowane zostały nie tylko względem wiceminister Buk, ale również pracownicy w Wydziale Komunikacji Biura Ministra w Ministerstwie Cyfryzacji - Pani Kingi Graczyk jak i ministra cyfryzacji Marka Zagórskiego i nie jest to katalog zamknięty. Katalog zarzutów, o które oskarża się ministrów i pracowników ministerstwa cyfryzacji jest spory, pomimo, że nie towarzyszą im żadne dowody - korupcja, współpraca z telekomami, działania przeciwko zdrowiu i życiu ludzkiemu czy prowadzenie działań hejterskich w sieci.



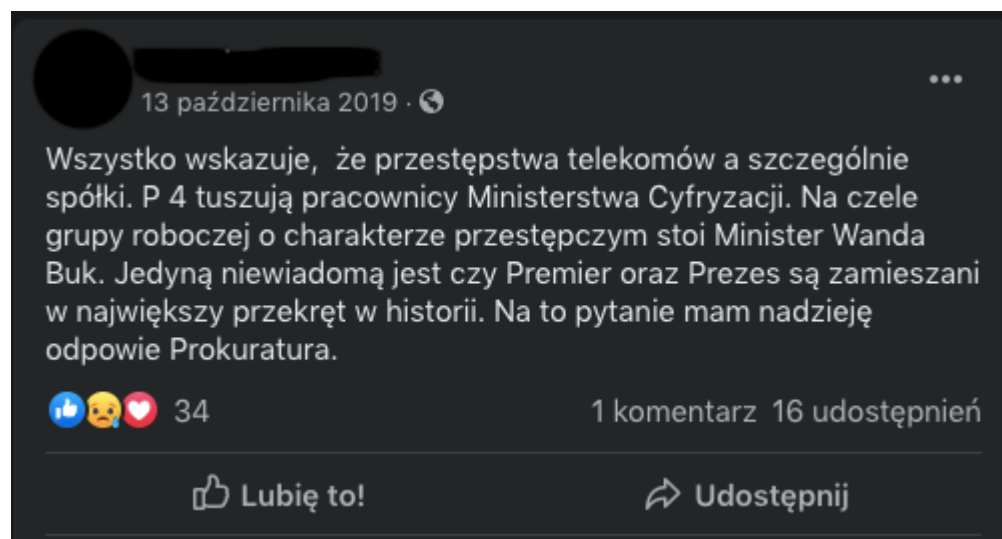
Jak łatwo oskarżyć kogokolwiek o prowadzenie hejterskich kont, które mają "szkodzić sprawie"? Bardzo łatwo - a jak zebrać jakiegokolwiek potwierdzenie? Jest to zupełnie niepotrzebne. Jak pokazują przypadki, z którymi również nasza redakcja się zmagamy bardzo łatwo jest rzucać przeróżnymi hasłami w tym również oskarżenia o hejterstwo czy łapówkarstwo opartymi o domysły. Jak może bronić się ofiara? Jedyne co może zrobić to liczyć, że organy ścigania zdecydują się na udzielenie pomocy.



W badanym przez nas przypadku głównym problemem jest działalność prezesa jednej z czołowych organizacji działających na rzecz walki z technologią 5G. Wylewany potok niepopartych oskarżeń i spekulacji oraz wkładanie w usta polityków tez, których nie postawili stanowi nie tylko szkodę dla

dobrego imienia tych osób, podkopuje zaufanie do administracji państwowej, a w wypadku członków korpusu służby cywilnej może być również czynnikiem wpływającym na pracę i utratę zaufania publicznego - nie tylko wśród najbliższych współpracowników, ale również obywateli.

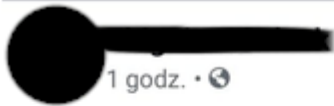
I choć, jak wynika z wpisów zamieszczonych na Facebooku były one przekazywane dalej czy komentowane jedynie w jednostkowych przypadkach, to jednak należy podkreślić dwa elementy - wybrane z nich były przekazywane dalej poprzez fanpage prowadzonego przez niego stowarzyszenia, który obserwowany jest przez prawie 12 tysięcy osób, administruje/moderuje grupy posiadające ok. 3 tys. i prawie 30 tys. użytkowników oraz jest on twarzą dość znaczącego stowarzyszenia.



Sprawa znieważania funkcjonariuszy publicznych, która zgodnie z art. 226 Kodeksu Karnego podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku została skierowana do prokuratury. Jednak nie należy analizować tego przypadku jedynie w kontekście znieważania konkretnych osób a mieć na uwadze potencjalne konsekwencje dla postrzegania działań rządu i firm komercyjnych w aspekcie wprowadzania nowej technologii do naszego kraju.

Anty 5G w sieci, czyli jak zniszczyć reputację na milion sposobów

Doskonale wiemy, że zniszczyć reputację można na wiele sposobów, podobnie jak się dezinformację, zwłaszcza jeśli przyjmujemy, że większość z nas czyta jedynie nagłówki do artykułów prasowych oraz czerpie informacje od osób ze swojego wewnętrznego kręgu zaufania. Czy jesteście w stanie uwierzyć, że Minister Zagórski popiera budowę sieci 5G, aby umożliwić dzieciom lepszy dostęp do treści pornograficznych? A co, jeśli czytasz jedynie nagłówki i dostajesz na poparcie artykuł prasowy, w który oczywiście nie klikasz, bo wszystkiego dowiedziałeś się z odpowiednio przygotowanego "komentarza"? Ten mechanizm jest dodatkowo wzmacniany poprzez autorytet "influencera".



1 godz. • 🌐



Ten człowiek wraz z Panią Minister Wandą Buk, Kingą Graczyk tuszuje przestępstwa spółki P 4 a jest ich tysiące. Prawdopodobnie mamy do czynienia z największą aferą w historii a grę wchodzi gigantyczne pieniądze. Pan Witold Tomaszewski doradca spółki P 4 właśnie za to dziękował Pani Buk. Nie wiem tylko jaki udział ma w tym Morawiecki, Duda, Kaczyński.



gov.pl

**Marek Zagórski - Ministerstwo Cyfryzacji -
Portal Gov.pl**

Zerkamy w liczne przykłady w jaki sposób tworzone treści tylko za pośrednictwem Facebooka w grupach przeciwników wprowadzenia technologii 5G, na ich stronach, ale również przez liderów. W większości są to nagłówki sugerujące przestępstwo jak korupcję czy nepotyzm, działanie na rzecz interesów firm telekomunikacyjnych czy bezpieczeństwa dzieci (wspomniany już dostęp do pornografii) często okraszone linkiem do artykułów. Patrzenie władzy “na ręce” jest jak najbardziej zjawiskiem pożądanym w demokracji, a wolność słowa umożliwia każdemu na wyrażanie publicznie swojej opinii czy formułowanie zarzutów względem władzy o ile nie są one spekulacją czy wręcz kłamstwem.

12 października 2019 · 🌐

W obronie zdrowia i życia mamy prawo niszczyć lub wyłączać stacje bazowe . Stacja nielegalna, użytkowana nielegalnie ludzie chorują tam i umierają a Pani Wanda Buk udaje głupią. Może Pan Witold Tomaszewski powie ile kantów i przekrętów zrobiła spółka P 4 i kto ją kryje, Minister Cyfryzacji Zagórski, Pani Buk i za ile. Ciekawe czy Prezes Kaczyński wie o tym.



SPIDERSWEB.PL

Bojówka „Anty 5G” złapana ze szlifierką kątową w ręce. Próbowano uszkodzić krakowską stację bazową

👍❤️😬 50 17 komentarzy 67 udostępnień

Na czym polega “merytoryczna” działalność w opisywanym przypadku? Na obrażaniu, zarzucaniu choroby psychicznej, formułowaniu twierdzeń typu “minister potwierdza” dodając linki do artykułów prasowych, który nijak się ma do zarzutów oraz całego steku zarzutów o nepotyzm, korupcje, szkodliwą działalność przeciwko interesom państwa i obywateli. Czy w taki sposób powinna wyglądać walka o uznanie swoich racji? Z pewnością takie działania szkodzą nie tylko szkalowanym, ale również samemu ruchowi, których racje i działalność są ośmieszane.

Przeciwnicy 5G w Sejmie

Narracja anty 5G weszła również do polskiego sejmu. Z inicjatywy posła Jarosława Sachajki z partii Kukiz15 powstał Parlamentarny Zespół ds. Cyberbezpieczeństwa Dzieci. Wydawać by się mogło, że inicjatywa jest wszechmiar słuszna, w końcu otaczająca nas cyberprzestrzeń stanowi coraz większe zagrożenie dla najmłodszych. Niestety nazwa zespołu nie miała praktycznie nic wspólnego z tematyką spotkań. Dwa grudniowe posiedzenia zostały poświęcone projektowi rozporządzenia ministerstwa zdrowia w sprawie dopuszczalnych pól elektromagnetycznych w środowisku, czyli tematyce wprowadzenia sieci 5G. Zamiast jednak poważnej debaty na merytoryczne argumenty, mieliśmy zatrzęsienie różnego rodzaju teorii spiskowych. Jeden z liderów Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Elektrosmażeniom "Prawo do życia" powtarzał, że w Polsce jest ponad 40 tys. nielegalnych stacji bazowych, a rozwój sieci komórkowych przyczyni się do szerzenia pornografii. Nie wyjaśnił jednak w jaki sposób. To jednak dopiero preludium do wypowiedzi innych osób. Ewa Paweła

przedstawiająca się jako sygnalistka umysłu powiedziała, że nadajniki sieci 5G “mogą śledzić precyzyjnie poruszające się obiekty. A wiązka może być tak precyzyjna laserowo i mikrofalowo, że może stymulować konkretne obszary mózgu.” Swoje wystąpienia miał również Wiktor Hake określający siebie jako ofiarę elektronicznych tortur, który mówił, że połowa mieszkańców bloku przy ul. Krowoderskich Zuchów w Krakowie zmarła ze względu na okoliczny nadajnik. Niestety do takiej retoryki dopasowali się również niektórzy naukowcy. Prof. dr hab. Włodzimierz Klonowski z PAN powiedział, że ktoś próbował uniemożliwić mu przyście na spotkanie zespołu poprzez napromieniowanie kręgosłupa. Niestety z ważnego i poważnego tematu zrobiono farsę, a sala sejmowa stała się miejscem wymiany teorii spiskowych, jednej coraz to bardziej dziwniejszej od drugiej. Warto zadać pytanie czy Sejm jest na pewno dobrym miejscem, do szerzenia różnej maści teorii spiskowych, zwłaszcza w ramach komisji, która zajmuje się tak istotną tematyką?

Druga kwestia, która niepokoi w związku z ruchem anty 5G jest zaangażowanie niektórych posłów i ich asystentów społecznych w ruch anty 5G szerzący konspiracyjne teorie, ale również rzucający oskarżenia w stronę urzędników państwowych o korupcję i nepotyzm. Zachęcają oni również złomiarzy do rozbiórki masztów telekomunikacyjnych oraz wprost pochwalali niszczenie masztów telekomunikacyjnych w innych państwach. Ponadto jeden z nich opublikował post na Facebooku ze zdjęciem, na którym płonie maszt telekomunikacyjny i podpisem “Potęga podświadomości. Niech maszty zapłoną i płoną. Warto kląć i intensywnie myśleć nad tym co się dzieje, odbierane to jest jako modlitwa” (pis. oryg.). Na przykładzie tych osób warto zadać sobie pytanie czy każdy może zostać asystentem społecznym, nawet osoby zaangażowane w szerzenie teorii spiskowych i szkodliwe działania społeczne?

A maszty, maszty runą

Działania ruchów anty 5G w Polsce opiera się na całkowicie legalnej formie jak np. petycja, która została rozesłana do samorządów, ale posuwają się również do działań przestępczych. Oczywiście, nie należy generalizować, jednak to właśnie te kontrowersyjne i nielegalne działania rzutują na postrzeganie całej grupy.

Petycja, jak wskazuje list przewodni marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyła, przesłana została w niewłaściwy sposób, pomimo tego została poddana pod dyskusję w niektórych gminach. Spójrzmy jednak w jej treść - a w niej - generalnie propozycja odcięcia nas wszystkich od sieci wi-fi - odłączenia w szkołach dostępu do sieci bezprzewodowej i zastąpienie jej siecią kablową oraz przełączanie w czasie lekcji szkolnych telefonów w tryb samolotowy oraz wprowadzenie zakazu wykorzystywania telefonu komórkowego w czasie przerw. Czy proponowanie utopijnych rozwiązań ma jakkolwiek sens?

Również i w wypadku podejmowanych działań na rzecz niszczenia masztów dużą rolę odgrywają media społecznościowe. Niech za przykład posłuży dość rozpowszechniony już przez dziennikarzy branżowych przypadek Krakowa, w ramach którego zdecydowano się nawet na utworzenie “wydarzenia” na Facebooku, w którym to udział zadeklarowało 15 użytkowników Facebooka, a 55 było “zainteresowanych”. Organizatorami wydarzenia byli Sławomir Dul, Ośrodek Monitorowania Zachowań Antypolskich i Polonofobicznych (493 obserwujących), 5G - The Facts (ponad 6 tys. użytkowników), Polish Internet Defense Forces (zaledwie 37 obserwujących) i KR-tv (ponad 80 tys. obserwujących) - większość tych fanpage wskazuje do kontaktu ten sam numer telefonu, który został podany również na fanpage należącym do Pana Dula. W trakcie próby unicestwienia nadajnika zrealizowano nawet wideo (w tym również z interwencji policji) które wyświetlone zostało ponad 54 tysiące razy.

Na pierwszy rzut oka część teorii spiskowych wokół sieci 5G można byłoby wrzucić do jednego worka z płaskoziemcami czy osobami wierzącymi w reptilian, a osoby je wyznające uznać za nieszkodliwą grupkę. Niestety ich działania zaczynają przynosić realne efekty. W Polsce zniszczono maszty

telekomunikacyjne stanowiące element infrastruktury krytycznej i które powinny być odpowiednio chronione.

Dlaczego ruch anty 5G jest taki ważny?

Tak żywiołowa i agresywna dyskusja wokół rzekomej szkodliwości sieci 5G obnaża braki informacyjne państwa polskiego. Po pierwsze nie udało się w sposób skuteczny rozwiązać obaw związanych ze wpływem nowej technologii na sieci 5G. Biała Księga Ministerstwa była dokumentem zbyt skomplikowanym, a liczba autorów związanych z Instytutem Łączności była dominująca, co wzbudzało liczne obawy o stronniczość dokumentu. Niestety również kwestia braku odpowiedniej polityki informacyjnej względem samorządów odbiła się tym, że przeciwnicy tej technologii okazali się skuteczni.

Drugim aspektem, który również świadczy o niemocy służb jest wylewająca się fala hejtu i gróźb przeciwko osobom związanym z siecią 5G. Nie chodzi tu tylko o zwykłych obywateli, którzy w takich sprawach nie mogą liczyć na polską policję, ale o urzędników państwowych, w tym w randze ministerialnej, jak miało to miejsce w przypadku wiceminister Wandy Buk, której nawet grożono śmiercią. Kreuje się w ten sposób niebezpieczny precedens, że w Internecie można atakować każdego i wypisywać niestworzone bzdury praktycznie bezkarnie.

Niestety dezinformacja wokół 5G i nawoływanie do niszczenia elementów infrastruktury telekomunikacyjnej doprowadziły do uszkodzenia nadajników telekomunikacyjnych, a sprawcy nie zostali ukarani. Przemoc słowa w Internecie przeniosła się do świata realnego owocując zniszczeniami infrastruktury krytycznej państwa.

Teorie spiskowe wokół 5G, które zalały Internet poruszają też kwestie polityki zarządzania treścią przez najpopularniejsze platformy społecznościowe. YouTube, Facebook, Twitter rzadko usuwają tego typu treści. Ostatni film z pogroźkami wobec Wandy Buk opublikowany na YouTube wisiał na tej platformie 12 godzin. Na platformie nie brakuje również teorii spiskowych łączących koronawirusa z 5G i to pomimo zapewnień szefowej YouTube'a Susan Wojcicki, że takie treści będą usuwane.

Już teraz możemy powiedzieć, że w Polsce, mur, który został postawiony pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami wprowadzenia nowej technologii będzie trudny lub wręcz niemożliwy do przebicia. Czy rząd mógł lepiej poprowadzić komunikację odnośnie 5G? Z pewnością tak. Czy możemy uznać, że duży wpływ na kształtowanie postaw miały również podsycane poprzez wewnętrzne i zewnętrzne ruchy nacisku teorie spiskowe? Również odpowiedź brzmi tak. Problemem jest jednak znaczna radykalizacja postaw, która doprowadziła do niszczenia infrastruktury telekomunikacyjnej, szkalowania funkcjonariuszy publicznych poprzez media społecznościowe oraz do kierowania względem tych osób gróźb.

Czy słusznym wnioskiem będzie uznanie, że działalność radykalnych członków ruchu anty 5G ośmiesza organizacje zawiązane w celu przeciwdziałania wprowadzaniu technologii nowej generacji do Polski? Naszym zdaniem tak, co więcej, stawia w niekomfortowej pozycji każdego działacza czy zainteresowanego, którzy kierują się nie teoriami spiskowymi ani chęcią "naparzanek", ale troską o swoje zdrowie. Podkreślmy raz jeszcze u podstaw demokracji stoi prawo obywatela do zadawania pytań władzy w ramach budzących wątpliwości kwestii oraz patrzenie władzy na ręce - niestety działalność tego typu w znaczny sposób rzutuje na postrzeganie działaczy również z innych budzących kontrowersje problemów.

Co teraz? Jak wyjść z impasu? Tego nie wiemy, z pewnością po stronie rządu stoi obowiązek przyjrzenia się sprawie zanim radykalne postawy podsycane również poprzez działania dezinformacyjne zostaną zaognione jeszcze bardziej, a groźby przerodzą się w czyny.

SG/AK